

Co dziesiąta kobieta twierdzi, że dosypano jej coś do drinka

28 listopada 2021

Szokujące badanie przeprowadzone przez YouGov pokazuje, że aż jedna na pięć kobiet padła w UK ofiarą tzw. „spikingu”. Co więcej, co trzecia z ankietowanych kobiet twierdzi, że zna kogoś, komu dosypano czegoś do drinka w trakcie imprezy.

Powiedzieć, że badanie przeprowadzone przez YouGov na zlecenie dziennika „The Independent” szokuje, to powiedzieć zdecydowanie za mało. Badanie wręcz przeraża, ponieważ pokazuje, jak bardzo kobiety i mężczyźni są narażeni na przemoc w trakcie zwykłej, nocnej zabawy. Okazuje się, że aż 11 proc. kobiet jest pewnych, że w przeszłości padła ofiarą tzw. „drink spikingu”, co oznacza, że ktoś dosypał im czegoś do pitego drinka. Co trzecia z kolei badana kobieta poinformowała, że zna kogoś, kto padł ofiarą „spikingu”.

Niestety aż cztery na dziesięć kobiet nie sądzi, aby policjanci potraktowali je poważnie, gdyby zgłosiły im, że ich napój został czymś „wzbogacony”. Podobnie myślą mężczyźni, z których aż 38 proc. nie wierzy, że funkcjonariusze uwierzyliby im, że ktoś im coś dosypał do drinka (przecznego zdania jest 43 proc. mężczyzn). I choć w przypadku panów skala zjawiska jest znacznie mniejsza, to i tak aż 6 proc. mężczyzn sądzi, że w przeszłości ktoś dosypał im czegoś do szklanki. Jeden na pięć mężczyzn twierdzi też, że zna ofiarę „spikingu”.

W ostatnich miesiącach the National Police Chiefs’ Council potwierdziła przynajmniej 200 incydentów związanych z dosypaniem imprezowiczom odurzającej substancji do napoju alkoholowego. Poza tym funkcjonariusze przyglądają się doniesieniom (pochodzącym głównie od kobiet) dotyczącym

wstrzykiwania ofiarom nielegalnych substancji. W Nottinghamshire i Lincoln aresztowanych zostało w związku z tym trzech mężczyzn, którym postawiono zarzut dodawania środków odurzających do napojów lub wstrzykiwania ich bezbronnym kobietom.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk